

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[**Laboratoria**](#)
[**.net**](#)
[**Innowacje**](#)
[**Nauka**](#)
[**Technologie**](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

Krajowe programy finansowania technologii kosmicznych ruszą jeszcze w tym roku



W tym roku mogą ruszyć pierwsze krajowe programy dofinansowywania rozwoju technologii kosmicznych. Polska Agencja Kosmiczna, zgodnie z propozycją Sejmu, w pierwszym roku funkcjonowania miała otrzymać 30 mln zł. Senacka komisja proponuje jednak ograniczenie tego budżetu o 13 mln zł. Docelowo Agencja liczy jednak na nawet kilkukrotnie większe środki.

– Sejm niedawno przyjął projekt ustawy, gdzie zadeklarowano, że powołana Polska Agencja Kosmiczna otrzyma budżet w wysokości 30 mln złotych – wyjaśnia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Paweł Wojtkiewicz, dyrektor biura Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego. – Jeżeli ta kwota pozostanie, to będzie to bardzo dobra wiadomość dla polskiego sektora kosmicznego, tym bardziej że tym budżetem będzie dysponowała bezpośrednio agencja i będzie mogła przez to realizować zadania i strategiczne cele polskiej polityki kosmicznej.

Senacka Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oceniła jednak, że kwota 30 mln zł na pierwszy rok działalności jest zbyt wysoka. 13 mln zł z tej puli może powrócić do rezerwy ogólnej i częściowo trafić do Archiwów Państwowych i na program polsko-ukraińskiej współpracy młodzieży.

Jak podkreśla Wojtkiewicz, dzięki 30 mln zł (w początkowej wersji miało to być ok. 10 mln zł) PAK mogłaby w pełni zrealizować swoje zadania. Obejmują one m.in. koordynację polskiego sektora kosmicznego, uruchomienie biura z kadrą ekspertów oraz prowadzenie dialogu z Europejską Agencją Kosmiczną (ESA).

Przyjęcie budżetu umożliwi uruchomienie programów dofinansowania już w przyszłym roku. Wojtkiewicz podkreśla, że choć polscy przedsiębiorcy i naukowcy mogą rywalizować w przetargach ogłaszanych przez ESA, której Polska jest członkiem od ponad dwóch lat, to krajowe środki są równie ważne.

– Jako przedsiębiorcy mamy nadzieję, że w ramach tej puli agencja będzie mogła uruchomić pierwsze programy dotyczące rozwoju technologii w obszarze sektora kosmicznego w Polsce, które nie będą finansowane z kontraktów ESA albo Unii Europejskiej, lecz z projektów krajowych. Program krajowy będzie mógł odpowiadać na właściwe potrzeby polskiego sektora kosmicznego, czyli rozwoju technologii, od najniższego poziomu zaawansowania technologicznego – podkreśla Wojtkiewicz.

Podkreśla, że 30 mln zł to wystarczająca kwota jak na pierwszy rok działalności PAK. Wystarczy, by opracować strategię i uruchomić pierwsze programy finansowania. Dzięki temu agencja będzie mogła wybrać właściwy kierunek działania przed opracowanie narodowego programu kosmicznego. By go jednak wdrożyć, będą potrzebne znacznie większe środki.

– Żeby uruchomić pierwszy narodowy program kosmiczny, z którego mogliby skorzystać przedsiębiorcy i instytuty badawcze, kwota powinna być znacznie większa – twierdzi Wojtkiewicz. – Wydaje się, że optymalny byłby budżet kilkukrotnie większy, nie 30 mln zł, lecz trzy razy więcej. Ale wszystko zależy od strategii, która zostanie opracowana w agencji.

Wojtkiewicz dodaje, że wysokość budżetu PAK powinna też zależeć od liczby i wartości kontraktów zawartych przez polskich przedsiębiorców z ESA. Szacuje, że ok. 80 proc. polskiej składki członkowskiej (28,7 mln euro w 2014 r.) powinno trafić z powrotem do kraju w formie zawartych umów.

Ponieważ trzy czwarte składki członkowskiej do ESA to dobrowolna kontrybucja państw członkowskich, Polska może zwiększyć swój wkład. Wojtkiewicz przekonuje, że jeśli wpłacimy więcej do tej agencji, to proporcjonalnie więcej środków wróci do Polski.

Podkreśla, że posiadanie krajowej agencji kosmicznej nie jest w żadnej mierze sprzeczne z członkostwem w ESA.

– To daje możliwość realizacji programów własnych, krajowych dla firm, przedsiębiorców i instytutów badawczych z danego kraju. Posiadanie własnej agencji z własnym budżetem daje nam taką możliwość, ponieważ nie musimy konsultować kierunków rozwoju tego sektora gospodarki na forum europejskim. Dzięki temu możemy wyznaczać własne cele, rozwijać własne technologie i realizować własne programy – przekonuje Wojtkiewicz.

Ocenia, że realizowane w kraju programy nie będą tak duże i kosztowne, jak efekty współpracy międzynarodowej w ramach ESA. Mimo to polski przemysł kosmiczny oraz naukowcy mogą skorzystać na mniejszych, prostszych, ale równie potrzebnych projektach, dzięki którym nabiorą doświadczenia i wykształcą kadry.

Senat ma czas na poprawki do ustawy budżetowej do 12 stycznia. Jeśli proces legislacyjny będzie przebiegał bez problemów, to już 20 stycznia ustawa może trafić do podpisu prezydenta.

Źródło: www.newseria.pl

<http://laboratoria.net/przemysl/22829.html>

Informacje dnia: [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!](#) [Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn](#) [Świąteczna apteczka Radioaktywny pluton się nie ukryje](#) [Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#) [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!](#) [Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn](#) [Świąteczna apteczka Radioaktywny pluton się nie ukryje](#) [Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#)

Partnerzy